

Prywatna korespondencja unickich hierarchów metropolii kijowskiej w XVIII wieku jako źródło badań dziejów Cerkwi unickiej w Rzeczypospolitej

Dorota Wereda

WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY
UNIwersytet PRZYRODNICZO-HUMANISTYCZNY
W SIEDLCACH

ABSTRACT

Private correspondence of the hierarchs from the metropolis of Kiev in the 18th century as a source for study the history of the Uniate Church in the Republic of Poland

An important source for researching the history of the Uniate Church in the second half of the 18th century is correspondence exchanged among its hierarchs (Piotr Bielański, Stefan Lewiński, Jason Smogorzewski). Letters were both a form of distance communication and a means of dealing with particular matters. The subject matter most decidedly dealt with was appointment of bishopric hierarchs, both in terms of candidates as well as circumstances. The analysis of these letters shows that the selection of the staffing of bishoprics was perceived as a result of efforts within the circles of the royal court. A lack of qualifications was not an obstacle in assuming the position of a Uniate bishop in the Republic of Polish-Lithuanian Commonwealth. The correspondence shows that the party rigorously standing up for adhering to legal norms in filling the posts was the Holy See, decidedly rejecting solutions not justified by the law and having a temporary nature.

The contents of the letters illustrates the Uniate Church hierarchs' confusion, lost between tradition and modernity. An example being the Lewiński's reference to a custom not used for a long time, practised in the Uniate Church, of summoning Uniate hierarchs to an election meeting in order to elect the Metropolitan Bishop.

The contents of the correspondence between Uniate hierarchs expresses numerous doubts related to legal background of activities carried out by the Uniate Church and a lack of clear guidelines. These letters illustrate transformations of bishops' attitudes in the face of a choice between their own tradition, whose knowledge was sometimes unsatisfactory, and adopting solutions related to changes caused by the spread of new ideas of the Renaissance and adapting to current changes in the social and political life, e.g. changes in the calendar leading to a decreased number of holidays and unification of the Liturgy calendar with the Gregorian calendar.

The bishops' correspondence reflects anxieties of a social nature in Wołyń and Podole during the Great Sejm, in the 19th-century historical writings as 'the Wołyń fear'. The analysis of the correspondence carried out by the Episcopate of the Kiev Uniate Metropolis shows a huge interest in social and family life by selected representatives of social elites. The ideas which we learn from the correspondence are evidence of the feeling of separateness and own identity of faithful and clergy and hierarchs of the Uniate Church.

KEY WORDS: The Uniate Church, Kiev Uniate Archdiocese, Uniate Church bishops, eighteenth century's epistolography

SŁOWA KLUCZOWE: Cerkiew unicka, biskupi unicy, unicka metropolia kijowska, epistolografia XVIII wieku

Ważne miejsce wśród źródeł pozwalających na badania dziejów Cerkwi unickiej zajmuje korespondencja, zarówno oficjalna, niezbędna przy wielu poczynaniach formalno-organizacyjnych, kierowana do Stolicy Apostolskiej, kancelarii królewskiej, osób piastujących eksponowane urzędy i stanowiska w hierarchii kościelnej i świeckiej, jak również prywatna, stanowiąca ważne narzędzie wykorzystywane przez hierarchów w funkcjonowaniu Cerkwi unickiej w Rzeczypospolitej. Wydaje się, że powszechną praktyką było utrzymywanie w wybranych kręgach hierarchów regularnych kontaktów¹. Korespondencja prywatna stanowiła również część dokumentacji oficjalnych kancelarii unickich eparchów². Hierarchowie cerkiewni prywatną korespondencję prowadzili zarówno z osobami świeckimi, jak i we własnym gronie.

Źródło niniejszych rozważań stanowi, liczący co najmniej 156 listów, zbiór korespondencji biskupa Stefana Lewińskiego³ kierowanej do biskupa lwowskiego Piotra Bielańskiego (od 1780 r.) powstały w latach 1773–1789, przechowywany w zasobach Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy we Lwowie⁴, oraz korespondencja z lat 1780–1788, przekazana przez rosyjskiego historyka Michaiła Kojałowicza archiwum Świętego Synodu jako ważne źródło do dziejów unii, opublikowana w wydawnictwie źródłowym przez Wileńską Komisję Archeograficzną, prowadzona między wyróżniającymi się aktywnością biskupami unickiej metropolii kijowskiej:

¹ Potwierdzeniem tego zwyczaju może być informacja odnotowana w inwentarzu ruchomości sporządzonym po śmierci biskupa włodzimierskiego Antonina Młodowskiego o pliku listów biskupa lwowskiego Leona Szepetyckiego i późniejszego biskupa łuckiego Stefana Lewińskiego (Центральний державний історичний архів України у Львові [dalej: ЦДІАУЛ], Fond 201, op. 4b, sygn. 3016, s. 1–2).

² Np. w dzienniku oficjalnej korespondencji arcybiskupa połockiego, a następnie metropolity JASONA Smogorzewskiego listy do Stefana Lewińskiego zajmowały dużą jej część. *Описание Документовъ архива Западнонорусскихъ униатскихъ митрополитовъ*, t. 2, Санкт Петербургъ 1907, s. 391.

³ Stefan Lewiński od ok. 1775 r. pełnił funkcję sekretarza gabinetu króla i Rady Nieustającej, od 1784 r. sufragana metropolii z tytułem biskupa tytularnego tegeańskiego (Tegei na Peloponezie), od 1787 r. koadiutora diecezji łuckiej.

⁴ ЦДІАУЛ, Fond 684, op. 1, sygn. 1758–1768.

5 W 16 tomie rosyjskiej edycji źródłowej został opublikowany zbiór listów unickich hierarchów metropolii kijowskiej z drugiej połowy XVIII wieku: Stefana Lewińskiego do JASONA Smogorzewskiego (15), JASONA Smogorzewskiego do Stefana Lewińskiego (51), Herakliusza Lisowskiego do GEDONA Horbackiego (14), Teodozego Rostockiego do JASONA Smogorzewskiego (3), Porfiriusza Ważyńskiego do JASONA Smogorzewskiego (25) oraz 12 listów innych osób do JASONA Smogorzewskiego i Herakliusza Lisowskiego. Zbiór listów został na potrzeby edycji podzielony chronologicznie: lata 1780–1788 – dokument nr 217; lata 1780 i 1786 – nr 218, lata 1784–1788 – nr 219, lata 1779–1787 – nr 220). *Акты издаваемые Виленскою археографическою комиссией для разбора древних актов*, t. 16, Вильна 1889 [dalej: ABAK], s. 324–414.

6 ЦДІАУЛІ, Fond 684, op. 1, sygn. 1765, k. 32.

7 *Ibidem*, s. 61–62.

8 ABAK, s. 410.

9 ЦДІАУЛІ, Fond 684, op. 1, sygn. 1760, s. 1–138.

koadiutorem diecezji łuckiej Stefanem Lewińskim, arcybiskupem połockim, a następnie metropolitą Jasonem Smogorzewskim, biskupem chełmskim, a później metropolitą Teodozym Rostockim, biskupem chełmskim Porfiriuszem Skarbkim Ważyńskim, biskupem diecezji lwowskiej Piotrem Bielańskim⁵.

Część korespondencji, mimo że nie miała charakteru oficjalnego, nabrała rangi korespondencji służbowej. Jej treść nie zawsze odzwierciedlała stan rzeczywisty, ponieważ autorami kierowały różne intencje i interesy. Lewiński skarżył się Bielańskiemu na regularnie do niego piszącego metropolitę Teodozego Rostockiego: „[...] pisuje do mnie ceremonialnie” (10 lutego 1789 r.)⁶, „[...] wiem, że się mnie nie powierzy, i choć pisze do mnie, ale zawsze figlarnie, a nie szczerze” (6 sierpnia 1789 r.)⁷.

W XVIII wieku hierarchowie prywatną korespondencję prowadzili w języku polskim, traktując go jako najwygodniejszy sposób porozumiewania się. W dostępnych źródłach nie spotyka się treści szyfrowanych, często praktykowanych w tej epoce. Mogłoby to przemawiać za dużym zaufaniem do osób odpowiedzialnych za przesyłkę. Nie wynikało to z ignorancji. W gronie hierarchów istniała świadomość potrzeby zachowania środków ostrożności w zabezpieczaniu informacji przekazywanych drogą korespondencyjną. Biskup chełmski Porfiriusz Ważyński narzekał na niedyskrecję pracowników kancelarii metropolity Smogorzewskiego, że „mniej dbają o ostrożność i sekret częstokroć potrzebny” (1786 r.)⁸.

Nie znamy stosunku zachowanych do wszystkich dokumentów, zatem trudno oszacować częstotliwość korespondencji. Z pewnością jej intensywność była uwarunkowana bieżącą sytuacją. W świetle analizowanych źródeł największą intensywność osiągnęła korespondencja Lewińskiego kierowana do Bielańskiego w roku 1781, w którym to Lewiński napisał co najmniej 32 listy⁹. Zauważalna jest prawidłowość tygodniowych odcinków czasowych, co zapewne było uwarunkowane przez system poczty. Listy hierarchów stanowiły zarówno formę

komunikowania się na odległość, jak również sposób załatwiania konkretnych spraw. Spektrum zagadnień poruszanych w korespondencji było bardzo zróżnicowane. Ze względu na fragmentaryczność zachowanych dokumentów trudno jest oszacować wewnętrzne proporcje typów omawianych zagadnień.

W aspekcie częstotliwości problematyką zdecydowanie najczęściej obecną była obsada biskupstw. Lewiński w korespondencji kierowanej do Bielańskiego na bieżąco przedstawiał informacje dotyczące awansu zarówno adresata, jak i odnoszące się do pozostałych diecezji. Sprawę obsady biskupstw ukazywano przede wszystkim jako efekt zabiegów w środowiskach dworu królewskiego. Nie negowano np. wyboru na koadiutora biskupa diecezji łuckiej chorego psychicznie (*salvis salvanis*) kanonika krakowskiego Michała Stadnickiego, „taka albowiem jest wola dworu” (6 lutego 1783 r.)¹⁰. Decyzje podejmowane na dworze królewskim Stefan Lewiński, z racji bliskiej współpracy z gabinetem (od. ok. 1775 r. był sekretarzem gabinetu króla i Rady Nieustającej do spraw korespondencji w języku włoskim), traktował jako kluczowe i chwalił się Bielańskiemu pozyskanym wsparciem króla udzielonym mu w staraniach o katedrę w Kamieńcu, ale skarżył się, że stanowiska króla nie podzielał kanclerz (24 czerwca 1779 r.)¹¹. W świetle korespondencji na decyzję o awansie w hierarchii istotnie mogło wpływać również stanowisko nuncjusza. Wybór biskupa łuckiego Cypriana Steckiego na objęcie administracji w kamienieckiej części diecezji lwowskiej, sądząc na podstawie korespondencji Lewińskiego z Bielańskim, był efektem decyzji nuncjusza kierującego się postanowieniami synodu zamojskiego (24 czerwca 1779 r.)¹². O ile wsparcie dworu królewskiego i nuncjatury nie wzbudzało w biskupach żadnych kontrowersji, o tyle zaskoczenie wywołała próba awansu na koadiutora diecezji włodzimierskiej z użyciem protekcji ambasadora rosyjskiego¹³.

Częstym tematem korespondencji były spekulacje na temat potencjalnych kandydatów. W jej świetle

¹⁰ *Ibidem*, sygn. 1761, s. 42.

¹¹ *Ibidem*, sygn. 1758, s. 128–129.

¹² *Ibidem*.

¹³ S. Lewiński pisał do P. Bielańskiego: „[...] Z Włodzimierza mam doniesienia nie łąda, że na sam Fest S. Symeona, Imieniny Biskupa Miejskowego [Symeona Młockiego], J[asnie] W[ielmożny] [Michał] Sierakowski, sufragan przemyski, przybiegł do Kupeczowa [rezydencji biskupów włodzimierskich], w intencji otrzymania koadiutorii biskupstwa włodzimierskiego za listem Ambasadora Rosyjskiego do Biskupa pisany. Otóż na drugą praktykę zanoszą się w Naszym Obrządku” (21 marca 1785 r.). Próba skończyła się niepowodzeniem (15 marca 1785 r. z Warszawy), ЦДІАУЛ, Fond 684, op. 1, sygn. 1762, k. 7–8, 12.

¹⁴ *Ibidem*, sygn. 1758, s. 140–141.

¹⁵ *Ibidem*, s. 145–146.

¹⁶ *Ibidem*, sygn. 1762, s. 7–8.

¹⁷ *Ibidem*, s. 28, 32–33.

¹⁸ *Ibidem*, s. 39, 53.

¹⁹ *Ibidem*, s. 63–64, 82–83.

o biskupstwo lwowskie na dworze cesarskim w Wiedniu miało podejmować starania dwudziestu bazylianów (22 lipca 1779 r.)¹⁴. Kandydatem na biskupstwo przemyskie miał być kanonik Krasicki, „w Wiedniu nayduiąwszy się” brat biskupa warmińskiego (Ignacego Krasickiego) (12 sierpnia 1779 r.)¹⁵. Informacje przekazywane przez Lewińskiego Bielańskiemu mogą potwierdzać duże zainteresowanie katedrami unickimi. Brak wyrazów zaskoczenia czy krytycznej oceny tych informacji mogą świadczyć, że w drugiej połowie XVIII wieku katedra unicka trafiła do osoby spoza kręgów Cerkwi unickiej, bez żadnych kwalifikacji, a zjawisko to nie wzbudzało zdziwienia wśród elit unickich. Awansu na biskupstwo nie utożsamiano z zasługami czy też predyspozycjami intelektualnymi i duszpasterskimi.

Wymiana korespondencji pomiędzy biskupami Lewińskim i Bielańskim potwierdza, że brak kwalifikacji nie był przeszkodą w objęciu biskupstwa unickiego w Rzeczypospolitej, czego poświadczeniem były luki w znajomości obrządku i tradycji Stefana Lewińskiego. Bezpośrednio po objęciu biskupstwa nie posiadał on ksiąg liturgicznych niezbędnych do sprawowania funkcji biskupich (m.in. udzielania święceń akolitom)¹⁶ i prosił Bielańskiego o ich przesłanie (1 marca 1785 r.). Lewiński zwracał się również z prośbą o wskazówki, w jaki sposób udzielać błogosławieństwa i jak „zachować się” podczas rezurekcji (23 marca 1785 r., 5 kwietnia 1785 r.)¹⁷. Aby należycie sprawować liturgię, uczył się z asystentem ceremoniału celebry pontyfikalnej. Prosił również Bielańskiego o przesłanie ceremoniału żałobnego, z racji planowanego udziału w pogrzebie¹⁸. Braki Lewińskiego były do tego stopnia znaczne, że Bielański udzielał mu wskazówek dotyczących używania podczas celebry mitry oraz podsunął pomysł „przedrukowania książeczek mszy ruskiej polskimi literami”¹⁹.

Częstym tematem korespondencji był problem braku obsady arcybiskupstwa w Połocku. Po objęciu funkcji metropolity przez dotychczasowego arcybiskupa

Smogorzewskiego, po odmowie biskupa chełmskiego Maksymiliana Ryłły pozostawała ona w gestii Rosji (1780 r.). Przekazując informacje o odmowie przyjęcia arcybiskupstwa połockiego przez Ryłłę, nie dokonano analizy kontekstu tej decyzji. Mogła ona być uwarunkowana obawami wynikającymi z działalności misyjnej prowadzonej przez Ryłłę i aresztowaniem go przez Rosjan. Ograniczono się do komentarza, że „[...] Mu ten dar niemiły, i pewnie go nie przyjmie”²⁰. Decyzję Ryłły interpretowano tylko w kategoriach jego osobistych ambicji realizowanych przy wsparciu wpływowych przedstawicieli magnaterii²¹. Z korespondencji Lewińskiego kierowanej do Bielańskiego dowiadujemy się o kuluarach obsady archidiecezji połockiej po ogłoszeniu decyzji o rezygnacji Ryłły. 13 kwietnia 1780 r. informował on, że nie jest znana obsada arcybiskupstwa połockiego²², a tydzień później donosił, że Stolica Apostolska przysłała *breve* wzywające Ryłłę do przyjęcia diecezji w Połocku, i spekulował, że dwór petersburski do Połocka nominuje byłego jezuitę²³. Korespondencja w tej sprawie może być również źródłem do oceny świadomości zagrożenia dla unii w usytuowanej na obszarze zaboru rosyjskiego archidiecezji połockiej. O ile arcybiskup Jason Smogorzewski, opuszczając Połock, aby przejąć metropolię, w oczekiwaniu na decyzję carycy Katarzyny II miał chwalić się deklaracją wsparcia namiestnika guberni połockiej i mohylewskiej, Zachara Czernyszewa, obiecującego mu protekcję w zatrzymaniu arcybiskupstwa połockiego, o tyle Rzym i nuncjatura w Warszawie wykazały się trafniejszą oceną wydarzeń, widząc w rezygnacji Ryłły i wakacie w archidiecezji połockiej niebezpieczeństwo dla unii (17 czerwca 1780 r.)²⁴. Zagrożenie było oceniane jako znaczne. Stolica Apostolska w tej sprawie interweniowała również przez nuncjaturę w Wiedniu u cesarzowej²⁵.

W świetle korespondencji kierowanej przez Lewińskiego do metropolity Smogorzewskiego temat braku obsady był obecny w środowiskach elit politycznych stolicy, spekulujących o dalszych losach tej sprawy. Lewiński

²⁰ *Ibidem*, sygn. 1758, s. 140–141.

²¹ Lewiński informował Bielańskiego, że hetman polny koronny Wacław Piotr Rzewuski podczas pobytu w Wiedniu protegował Ryłłę na biskupstwo lwowskie, a Ryłło, będąc w Warszawie, podejmował starania o metropolię, Ryłło odrzucił więc propozycję objęcia arcybiskupstwa połockiego i zabiegał o biskupstwo lwowskie. *Ibidem*, s. 145–146. W innym liście Lewiński postawę Ryłły scharakteryzował następująco: „Ta ja się zawsze spodziewałem, że JW Ryłło, malkontent, z propozycji na arcybiskupstwo połockie zwróci swoje zabiegi i starania do Wiednia o biskupstwo lwowskie”. *Ibidem*, s. 167–168.

²² *Ibidem*, s. 29–30.

²³ *Ibidem*, s. 34–35.

²⁴ *Ibidem*, s. 73.

²⁵ „Tenże Nuncyusz Wiedeński po-
dał notę Cesarzowej Jejmości, prosząc,
aby JW Ryłło był uwolniony z Prze-
myśla a pozyskał Intencyą do Połocka”
(16 listopada 1780 r.). *Ibidem*, s. 114–115.

²⁶ ABAK, s. 325.

²⁷ *Ibidem*, s. 327.

²⁸ *Ibidem*, s. 326–327.

pisał: „pełna Warszawa tego odgłosu, że Najjaśniejsza Imperatorowa nominowała na arcybiskupstwo połockie, ale kogo, nawet gabinetowi królewskiemu nie wiadomo”. Dokładał on wszelkich starań, aby uzyskać informacje: „nasłuchiwałem około posła rosyjskiego”, pytał szambelana króla Poniatowskiego, generała Stanisława Mokronowskiego, który radził powoli opuszczać arcybiskupowi Połock (29 marca 1780 r.). Lewiński również informował, że nuncjusz, pogodzony z utratą arcybiskupstwa, powtarza: „*actum est*” (3 kwietnia 1780 r.)²⁶. Nuncjusz zabezpieczenia unii upatrywał w pozostaniu Smogorzewskiego w Połocku. Lewiński pisał Smogorzewskiemu, że nuncjusz zalecił, aby ten nie oddalał się z Połocka, dopóki nie nadejdzie rezolucja z Petersburga, bo może mieć to złe skutki dla unii (3 lipca 1780 r.)²⁷. Podobnie i w tej sprawie, wśród wielu przekazywanych informacji, ocen i spekulacji dotyczących obsady arcybiskupstwa połockiego, najbardziej realna okazała się ocena sytuacji Stolicy Apostolskiej, upatrującej w tych wydarzeniach gry politycznej Rosji prowadzącej do likwidacji Cerkwi unickiej. Trafność oceny sytuacji przez Stolicę Apostolską należy docenić tym bardziej, że potrafiła ona wypracować ją samodzielnie, pomimo informacji pozyskiwanych przez opiniotwórcze środowiska stolicy. Według korespondencji między Lewińskim a Smogorzewskim król zalecił wpływowemu w środowiskach politycznych i bywającemu na salonach prałatowi Kajetanowi Ghigiottiemu „[...] obiadującemu u Stackelberga, ażeby swemi sposobami starał się wyrozumieć z posła cokolwiek o zamysle zgłoszenia unii w kordonie rosyjskim”. Powracający z obiadu Ghigiotti odwiedził Lewińskiego i poinformował, że poseł negował te przypuszczenia, zaręczając, że owe pogłoski są „przeciwne charakterowi panującej monarchii” (26 czerwca 1780 r.)²⁸.

Znaczący udział koneksji w wyborze kandydatów na biskupstwa sprzyjał tendencjom do postępowania lekceważącego normy prawne. Korespondencja pokazuje, że stroną najbardziej stanowczo opowiadającą się za

przestrzeganiem norm prawnych była Stolica Apostolska, zdecydowanie odrzucająca rozwiązania nieuzasadnione prawem i o charakterze tymczasowym. O próbach przejęcia diecezji przemyskiej przez Rytlę w formie dożywotniej administracji Lewiński informował Bielańskiego w sposób następujący: „[...] Papież żadną miarą aprobować nie chce, choć [...] Garampi²⁹ przez najwyższe reprezentacje o to nalega” (17 czerwca 1780 r.)³⁰. Stolica Apostolska zdecydowane stanowisko zajęła również wobec objęcia biskupstwa przez Lewińskiego, uzależniając je od jego wstąpienia do zakonu bazylianów. Lewiński skarżył się Bielańskiemu, że nuncjatura „gwałtem wypycha” go „po kaptur do Supraśla z dyspensą od nowicjatu i od innych sekatur mnichowskich [...]”³¹. Ta relacja również potwierdza stanowczą postawę Stolicy Apostolskiej wobec przestrzegania kanonów synodu zamojskiego (1720 r.), regulujących ramy prawne funkcjonowania Cerkwi unickiej.

Korespondencja pokazuje także aspekt finansowy awansu na biskupstwo. Lewiński informował Bielańskiego o podpisaniu dokumentu nominacji na biskupstwo chełmskie Porfiriusza Ważyńskiego, ale brak opłaty w wysokości 600 zł za stempel *a sole dignitate* uniemożliwił mu jego odbiór (10 marca 1789 r.)³². Nominacja na biskupstwo chełmskie została wysłana dopiero 4 stycznia 1790 r., o czym Lewiński donosił: „metropolita po długich medytacjach za stempel zapłacił 600 zł, choć 1000 zł intraty to biskupstwo nie ma (8 stycznia 1790 r.)”³³.

Specyfika tekstu źródłowego, jakim jest prywatna korespondencja, stwarza możliwość przeprowadzenia badań nad mentalnością i stanem świadomości społeczeństwa. Treść listów ilustruje dezorientację hierarchii Cerkwi unickiej, zagubionej pomiędzy tradycją a współczesnością. Jako przykład może służyć odniesienie Lewińskiego do dawno niepraktykowanego w Cerkwi unickiej zwyczaju zwoływania unickich hierarchów na zjazd elekcyjny w celu wyboru metropolity. Komentuje on w liście do Bielańskiego: „Elekcja tak potrzebna jak umarłemu

29 Giuseppe Garampi był od 1776 r. nuncjuszem Stolicy Apostolskiej w Wiedniu. Wcześniej (1772–1776) był nuncjuszem w Warszawie.

30 ЦДІАВІ, Fond 684, op. 1, sygn. 1758, s. 73.

31 *Ibidem*, s. 167–168.

32 *Ibidem*, sygn. 1765, s. 24.

33 *Ibidem*, sygn. 1766, s. 2.

34 *Ibidem*, sygn. 1759, s. 2–3.

35 *Ibidem*, sygn. 1758, s. 150.

36 *Ibidem*, sygn. 1762, s. 20–21.

37 S. Lewiński pisał do P. Bielańskiego: „JW. Metropolita *contra mentem* Rzymu nie mógł i nie może żonatych dystynktoriami ozdabiać, ledwo jednego J[ąśnie] X[iędza] Suszyńskiego *de hoc tenere* przyozdobił i to *cum clausula pro hac sola vitae*. Niech więc sam Bóg raczy inspirować J[ąśnie] XX[ięży] dziekanów ukraińskich i dodawać im trwałości” (18 października 1785 r.). *Ibidem*, sygn. 1762, s. 106.

38 S. Lewiński donosił P. Bielańskiemu o sprawach podejmowanych na sejmiku województwa ruskiego: „Lwów roztrząsa, czy synod zamojski *auctoritate civili* jest aprobowany [...] u nas *auctoritas civilis ad aprobandum* na sejmie, nie zaś na jakim Sejmikowym łepku, Synody Polskie y Ruskie nigdy od Sejmu aprobaty nie potrzebowały, a przecie w swoich Prawach żyją”. Stwierdzał również, że postulatów tych nie potwierdzają dokumenty odnotowane w *Metrykach i aktach nuncjatury* (3 maja 1781 r.). *Ibidem*, sygn. 1759, s. 53–54.

kadzidło, ale cóż, kiedy się Rzym usilnie domaga pobudzony od mnichów, a dwór nasz zezwala” (13 stycznia 1780 r.)³⁴. Opinia ta również pokazuje, że stroną nalegającą na kontynuację odrębnej tradycji Cerkwi unickiej, niepraktykowanej w Kościele rzymskokatolickim, była Stolica Apostolska. Potwierdzeniem tego jest inny fragment korespondencji wspominający, że „nominacja już podpisana, ale nie ekspediowana, ponieważ [...] nuncjusz zaniósł swoje prośby do Majestatu, ażeby elekcja podług dawnego zwyczaju poprzedziła, i Majestat na to zezwolił” (12 sierpnia 1779 r.)³⁵.

Treść korespondencji między dostojnikami cerkiewnymi ukazuje liczne wątpliwości dotyczące uwarunkowań prawnych działalności Cerkwi unickiej i braku jasnych wytycznych. Korespondencja odzwierciedla brak stabilizacji w rozwiązaniach prawnych pomiędzy metropolią kijowską i Stolicą Apostolską, szczególnie widoczny w sytuacji ustalenia prawa metropolity do przenoszenia biskupów do innej diecezji metropolii kijowskiej. W gronie cerkiewnych hierarchów brakowało kompetentnych osób mogących podjąć korespondencję na stosownym poziomie. Lewiński skarżył się Bielańskiemu na zaniechania metropolity Smogorzewskiego i jego koadiutora Teodozego Rostockiego: „[...] Cóż robić, kiedy nie ma czym wojować, J[ąśnie] W[ielebny] metropolita ze swoim koadiutorem kleili jakąś skrypturę usprawiedliwiającą fatum, ale jej dotychczas nie posłali do Rzymu Marudnicy” (22 marca 1785 r.)³⁶. Z korespondencji dowiadujemy się również o komplikacjach stosowania prawodawstwa Stolicy Apostolskiej w konfrontacji z rzeczywistością Cerkwi unickiej. Metropolita w celu ożywienia życia religijnego w trudnych duszpastersko rejonach Ukrainy chciał wyróżnić dziekanów poprzez nadanie im dystynktorów, jednak pomysł ten został zakwestionowany przez Stolicę Apostolską, uzasadniającą swój sprzeciw tym, że zaszczytu tego nie mogą dostąpić duchowni w związku małżeńskim³⁷. Poczucie destabilizacji zwiększała jeszcze polityka józefinizmu odczuwalna w diecezjach, które

znalazły się pod zaborem austriackim³⁸. Regularnie podnoszona w korespondencji była sprawa dokumentacji na temat wprowadzenia metropolity do senatu (15 czerwca 1789 r.)³⁹.

Listy ilustrują przeobrażenia postaw biskupów postawionych przed wyborem pomiędzy własną tradycją, której znajomość nie zawsze posiadali w stopniu dostatecznym, a przejmowaniem rozwiązań wynikających z rozprzestrzeniania się nowych idei epoki oświecenia i przystosowania do bieżących zmian w życiu społecznym i politycznym. Tematem korespondencji jest ustosunkowanie się do zmian w kalendarzu, prowadzących do zmniejszenia liczby dni świątecznych oraz do ujednolicenia kalendarza liturgicznego i kalendarza gregoriańskiego⁴⁰. Złożoność tego problemu prezentuje wnikliwa obserwacja biskupa chełmskiego Porfiriusza Ważyńskiego zawarta w liście do metropolity Smogorzewskiego. Zalecał on nadanie kwestii zmiany kalendarza rangę sprawy państwowej i przestrzegał, że ujednolicenie może stać się przyczyną przechodzenia do Cerkwi prawosławnej przywiązanych do własnej tradycji unitów⁴¹. Problem był bardzo złożony, ponieważ powszechne były przypadki zmuszania unitów do pracy w dni świąteczne według kalendarza liturgicznego Cerkwi unickiej⁴². Ważyński donosił o niezadowoleniu szlachty na Litwie⁴³, natomiast Bielański na Podolu⁴⁴.

Próbę określenia i unormowania własnej tożsamości potwierdza treść korespondencji prowadzonej przez biskupów na temat obrządku. Na uwagę zasługuje wnikliwa obserwacja przekazana przez Porfiriusza Ważyńskiego metropolicie Smogorzewskiemu:

Zostajemy pomiędzy dwoma przeciwnymi sobie okolicznościami; na Ukrainie i w Polesiu Kijowskim ludzie potrzebują utrzymania dawności w obrządkach, po innych diecezjach potrzebują tego, co się już prawnie czy nieprawnie wprowadziło. Trzeba bardzo subtelnie i ostrożnie jedno

39 *Ibidem*, sygn. 1765, s. 40.

40 S. Lewiński informował P. Bielańskiego o odesłaniu do metropolity memoriału dotyczącego zmniejszenia liczby świąt, „ale nie wiem, kiedy Staruszek zdobędzie się na odpisanie na niego”. Prosił o interwencję w tej sprawie u metropolity (2 maja 1786 r.). *Ibidem*, sygn. 1763, s. 1.

41 „[...] Kalendarza zjednoczenie i świąt co do ich zachowania uroczystego od pospolitego ludu pomniejszenie potrzebne w naszych krajach jest; ale jak sprawiedliwie JW Pan zawsze uważał, pierwej by powagi użyć najjaśniejszego Pana, czy też i samych zgromadzonych stanów, ażeby wszystkie zgromadzenia w wierze z nami niezgodne, a dawny kalendarz utrzymujące, przyjęły nowy kalendarz; boby inaczej przywiązani do dawności kalendarza mieliby przeszkodę do przyjęcia jedności, a przeciwnie, przyjąwszy kalendarz, tym samym różniliby się od zagranicznych i niejako usposabiali się do zjednoczenia z prawowiernymi” (12 czerwca 1787 r.). ABAK, s. 401.

42 *Ibidem*.

43 P. Ważyński informował J. Smogorzewskiego, że podczas wizytacji Litwy szlachta wysuwała groźby zmiany obrządku swoich poddanych, z powodu nieumiejętności kapłanów, wielu dni świątecznych, postów w różnym terminie. Wśród szlachty rozpropagowany był druk z projektem zmian. Ważyński prosił metropolitę, aby zaktywizować starania w tej sprawie. Smogorzewski tłumaczył szlachcie litewskiej, że prace nad projektem są już rozpoczęte, ale na przeszkodzie stoi przystąpienie dysydentów (22 lutego 1788 r.). *Ibidem*, s. 404–405.

44 Powołując się na list, który otrzymał od szlachty z Podola, prosił o zmniejszenie liczby dni świątecznych wzorem kalendarza obrządku łacińskiego. Do

tego postulatu przyłączał się również osobiście (28 lipca 1786 r.). *Ibidem*, s. 410.

45 *Ibidem*, s. 401.

46 *Ibidem*.

47 *Ibidem*, s. 402.

48 ЦДЛАН, Fond 684, op. 1, sygn. 1758, s. 33–34.

49 *Ibidem*, s. 29.

50 *Ibidem*, s. 198.

51 *Ibidem*, sygn. 1759, s. 48.

z drugim zgadzać i powoli do pewnych przy-
prowadzać karbów, żeby jednych nie odrazić od
jedności, a drugich nie odrazić od obrządków”
(12 czerwca 1787 r.)⁴⁵.

Z treści korespondencji wynika, że w drugiej połowie XVIII wieku wyraźna była tendencja do powrotu *ad antiquos ritus*, co zamierzano konsultować ze Stolicą Apostolską⁴⁶. Metropolita planował nawet synod, „który zaradziłby nowościom do obrządku wprowadzonym” (13 sierpnia 1787 r.)⁴⁷. Idee, o których możemy dowiedzieć się z korespondencji, świadczą o poczuciu odrębności i własnej tożsamości wier-
nych, duchowieństwa i hierarchów Cerkwi unickiej.

Korespondencja zarysowuje wyraźną przepaść po-
między bazylianami a częścią hierarchii w drugiej
połowie XVIII wieku. Konflikt ten przedstawiony w ko-
respondencji Lewińskiego i Bielańskiego, hierarchów
pochodzących spoza zgromadzenia bazylianów, z pew-
nością nie jest ukazany w niej obiektywnie. Ważnym
elementem antagonizmu był spór pomiędzy bazyli-
anami a biskupem Leonem Szeptyckim, którego tłem
było wzniesienie nowego gmachu katedry, a następnie
biskupiej rezydencji we Lwowie⁴⁸. Niechęć odzwiercie-
dla również złośliwa retoryka. Lewiński pisał o bazy-
lianach: „złośliwi Mnisi z judawistym swoim językiem”
(15 lipca 1773 r.)⁴⁹; wobec protoarchimandryty (zapewne
mowa o ówczesnym protoarchimandrycie bazylianów
Porfiriuszu Skarbku Ważyńskim) stosowano określe-
nie „Najstarsza Broda” (30 grudnia 1779 r.)⁵⁰. Z pew-
nością te wewnętrzne podziały w hierarchii wpływały
na zmniejszenie spójności grupy. Lewiński skarżył się
Bielańskiemu na złą współpracę z biskupem włodzi-
mierskim Symeonem Młockim, czego przyczynę upa-
trywał we wpływie bazylianów: „[...] Ja tu mam biedę
z naszym nowym pasterzem włodzimierskim, wszystkie
chwalebne czynności Młodowskiego [Antonina, po-
przedniego biskupa diecezji] wali, *cum capitularibus*
ustawicznie zadziera, mnichów braci słucha, prawda że

i tam nie ma jednomyślności, i to nas najwięcej wszędzie gubi” (11 maja 1780 r.)⁵¹. Lewiński krytykował również brak zdolności samodzielnego podejmowania decyzji przez hierarchów i uzależnienie od zakonników (6 sierpnia 1789 r.)⁵² oraz brak kompetencji metropolity jako senatora, czego przyczyny upatrywał w otaczających metropolitę doradcach ze zgromadzenia bazylianów⁵³. Informacje te przeczą panującej w literaturze opinii na temat wsparcia intelektualnego udzielanego przez bazylianów Cerkwi unickiej.

Biskupi w korespondencji informowali się o bieżącej sytuacji społeczno-politycznej. Korespondencja odzwierciedla niepokoje o charakterze społecznym na Wołyniu i Podolu w czasie Sejmu Wielkiego, nazywane w historiografii dziewiętnastowiecznej „wołyńską trwogą”. Biskupi nie analizowali motywów wydarzeń, ale określali je terminami „bunt”, „przekłète intrygi” i skarżyli się na udział w nich części duchowieństwa unickiego. Lewiński narzekał w liście do Bielańskiego: „bieda z temi hultajami wydarzającymi się często w klerze naszym” (8 stycznia 1790 r.)⁵⁴. Biskupi byli zmuszeni podjąć zdecydowane działania wobec unickich duchownych uczestniczących w tych wydarzeniach⁵⁵, a wielu z nich bronić przed oskarżeniami i podejmować starania prowadzące do złagodzenia wymierzonych kar⁵⁶. W autorytecie biskupów upatrywano wsparcia w opanowaniu niepokojów i doprowadzeniu do wyciszenia wystąpień. Lewiński w 1789 r. przybył do Łucka, by odprawić nabożeństwa podczas Świąt Wielkanocnych, „zaproszony przez zgromadzonych i potrożonych obywateli”⁵⁷. Piotr Bielański udał się w 1789 r. do kamienieckiej części diecezji lwowskiej, aby załagadzać bunt. Brak jest informacji o metodach zastosowanych przez biskupów w tej napiętej sytuacji społecznej. Bielański pisał: „Trzeba jednak o wszystkim zapomnieć, a Bogu ofiarować” (17 września 1789 r.)⁵⁸, co może potwierdzać raczej tylko czasowe wyciszenie, a nie dążenie do zrozumienia istoty konfliktu i rozwiązania go.

52 S. Lewiński pisał do P. Bielańskiego, że rozpoczęły się pertraktacje nuncjusza z posłami w sprawie pensji dla biskupów: „nasz marudny [...] metropolita dotychczas tu nie daje się widzieć, był w Chelmie, po tym pojechał do Brześcia dla naradzenia się z mnichami, co i jak ma czynić w Warszawie. Biedna hierarchia ruska, [...] teraz na ręce samych mnichów wyda się [...]”. *Ibidem*, sygn. 1765, s. 61–62.

53 „Pięknie go i sejm ostatni grodzieński wystrychnął [...]. Krótko mówiąc: metropolity kreować deklarowano w Polsce z prawem krzesła w senacie po biskupach łacińskich, [...] któż mu winien, kiedy się nie pilnował w Grodnie, ani sam, ani *per emisarium*, jak dawniejsi metropolici czynili, Bóg skazał hierarchów tym Marudnikiem. Pisałem do niego w interesie *non parvi momenti*, dotychczas mi nie odpisał, otoczył się mnichami i Koszelami [...] bawi się nimi. Metropolia kijowska unicka na nim się zakończy, nie lada pamiątka będzie!” (27 grudnia 1793 r.). *Ibidem*, sygn. 1767, s. 28.

54 *Ibidem*, sygn. 1766, s. 2.

55 Stefan Lewiński donosił o dokonanym przez niego w kościele łuckim obrządku łacińskiego wykluczenia ze stanu duchownego skazanego na śmierć, co miało się przyczynić do uwolnienia 13 duchownych z aresztów w Dubnie i w Łucku i uśmierzenia buntów, S. Lewiński do P. Bielańskiego, Różyszcze, 15 czerwca 1789. *Ibidem*, sygn. 1765, s. 40.

56 S. Lewiński informował P. Bielańskiego, że „za kaucją został uwolniony paroch Kotelnicki z Kamieńca” (17 września 1789 r.). *Ibidem*, s. 77–78. Pisał również o planach podjęcia próby kasacji wyroków w Trybunale Koronnym w Lublinie (25 sierpnia 1789 r.). *Ibidem*, s. 48.

57 *Ibidem*, s. 36.

58 *Ibidem*, s. 77–78.

59 S. Lewiński informował o powrocie wojewody ruskiego Stanisława Szczęsnego Potockiego z Monasterzysk do Tulczyna, obchodzeniu gali poświęcenia sztandarów, chrzcinach sukcesora wojewody (23 maja 1786 r.) – *ibidem*, sygn. 1763, s. 5; pytał, czy we Lwowie przebywa księżna Radziwiłłowa (Teresa Rzewuska), żona Karola Stanisława Radziwiłła (11 stycznia 1788 r.) – *ibidem*, sygn. 1764, s. 6; informował, że Stanisław Szczęśny Potocki nie przybył do Warszawy, „dla słabości, zachorowawszy nagle na gardło”; natomiast kasztelan przemyski (Szymon Szeptycki) prosił „o zamówienie stancji na przyszłym sejmie, znać chce mu się mocno Orła Białego” (6 czerwca 1786 r.) – *ibidem*, sygn. 1763, s. 15.

60 S. Lewiński w korespondencji z metropolitą J. Smogorzewskim donosił o smutku wojewody kijowskiego Józefa Stępkowskiego spowodowanym podczas pobytu w Siedlcach zbyciem przez Ludwikę Chodkiewiczową jego chęci spotkania. Informował również o niezadowoleniu żony hetmana Franciszka Ksawerego Branickiego z powodu zbyt długiego pobytu w Siedlcach i związanymi z tym znacznymi wydatkami (1786 r.). ABAK, s. 367–368, 371.

61 Lewiński do Bielańskiego, Warszawa, 28 listopada 1782 r. ЦДІАУЛ, Fond 684, op. 1, sygn. 1761, s. 23. Poprzednim właścicielem kapeli mógł być podskarbi Adam Poniński, w 1781 r. pogrążony w długach do tego stopnia, że myślał o sprzedaży urzędu. Był on niewypłacalny wobec wielu rodzin szlacheckich i senatorskich, a także polskich i holenderskich bankierów (Z. Zielińska, *Poniński Adam* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 23, Wrocław–Warszawa, 1983, s. 504–512).

62 ЦДІАУЛ, Fond 684, op. 1, sygn. 1764, s. 6.

Analiza korespondencji przedstawicieli episkopatu unickiej metropolii kijowskiej (P. Bielańskiego, S. Lewińskiego, J. Smogorzewskiego) pokazuje bardzo duże zainteresowanie życiem towarzyskim i rodzinnym wybranych członków „najwyższych sfer”⁵⁹. Biskupi doskonale orientowali się w życiu towarzyskim magnackich dworów i nawzajem informowali się nawet o intrygach z pogranicza romansów⁶⁰. Jeśli nie uczestniczyli w wystawnych magnackich imprezach, chętnie przekazywali sobie o nich wiadomości. W świetle zachowanych przykładów można wnioskować, że zainteresowanie biskupów, dotyczące przede wszystkim aspektu towarzyskiego, koncentrowało się na najbardziej ekscentrycznych i najbogatszych przedstawicielach magnaterii.

Treści korespondencji nie przedstawiają analizy znaczenia politycznego opisywanych wydarzeń. Mogą natomiast być źródłem na temat roli muzyki w Cerkwi unickiej. W 1782 r., już jako metropolita, Jason Smogorzewski planował zakupić kapelę od księcia Ponińskiego⁶¹. Prawdopodobnie zespół ten uświetniał liturgię i wydarzenia na dworze metropolity. Zdaniem Lewińskiego ważnym zdarzeniem w cerkwi przy warszawskiej rezydencji metropolitów było odegranie z inicjatywy księcia Marcina Lubomirskiego mszy wiedeńskiej „na głosy” (12 stycznia 1788 r.)⁶². Wzmianki te świadczą o wkraczaniu do cerkiewnych wnętrzy obcej tradycji liturgii Kościołów wschodnich muzyki instrumentalnej. Zmiany te wynikały nie z chęci upodobniania się, ale raczej służyły jako metoda podniesienia prestiżu poprzez naśladowanie zwyczajów magnackich dworów.

Duchowni prowadzili również korespondencję kurtuazyjną. Powszechną praktyką było przysyłanie życzeń świątecznych⁶³, noworocznych⁶⁴, odgrywających także rolę podtrzymującą pamięć. Listy często służyły zapewnieniu o gotowości do oddania przez biskupów przysług wpływowym adresatom. Korespondencja okolicznościowa była prowadzona również we własnym gronie hierarchów. Lewiński i Bielański w regularnej korespondencji

przesyłali sobie nawzajem życzenia świąteczne, noworoczne, imieninowe⁶⁵.

Korespondencja umożliwia uchwycenie cech indywidualnych. Ekspresją przekazu wyróżniał się Jason Smogorzewski, którego listy odzwierciedlają jego poczucie humoru, ale i werbalny dystans do wydarzeń, np. działania jezuitów określał jako „figielki”, a samych jezuitów mianem „Diavoletti”. O rezygnacji Ryłły z arcybiskupstwa połockiego pisał, że wprowadzie działania Stolicy Apostolskiej mogą go „skruszyć [...], ale popsutej planty nie poprawią”⁶⁶. Porównanie to może sugerować zainteresowania ogrodnicze Smogorzewskiego.

Omówione zagadnienia nie wyczerpują wachlarza tematów poruszanych w korespondencji pomiędzy hierarchami. Analiza treści listów umożliwia poznanie wielu nowych kontekstów najważniejszych obszarów funkcjonowania Cerkwi unickiej i pozwala na zobaczenie jej dziejów w nowym ujęciu, często weryfikującym ustalenia dotychczasowej historiografii. Treść korespondencji służy jako źródło poznania społecznego, politycznego i kulturowego kontekstu działalności Cerkwi unickiej w Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Ilustruje również mechanizmy przepływu informacji ze stolicy na peryferie.

63 Np. Jerzy Bułhak do Jana Branickiego, 25 IV 1759 (Archiwum Główne Akt Dawnych, dalej: AGAD, Archiwum Roskie, Korespondencja IV/12.); F. Wołodkowicz do Jana Branickiego (AGAD, Archiwum Roskie, Korespondencja, XXV/37, s. 1, 3); J. Smogorzewski do Karola Stanisława „Panie Kochanku” Radziwiłła, prawdopodobnie grudzień 1779 (AGAD, Archiwum Radziwiłłów, V, sygn. 14697, s. 12); F. Hrebicki do M.K. Radziwiłła, 13 III 1749 (AGAD, Archiwum Radziwiłłów, V, sygn. 5458, s. 16).

64 P. Bielański do Karola Stanisława Radziwiłła, 24 XII 1781 (AGAD, Archiwum Radziwiłłów, V, sygn. 735, s. 1–2).

65 ЦДІАВЛ, Fond 684, op. 1, sygn. 1760, s. 1; sygn. 1762, s. 50; sygn. 1764, s. 2; sygn. 1765, s. 1, 44; sygn. 1766, s. 71; sygn. 1767, s. 24, 32.

66 ABAK, s. 394.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE

Archiwum Główne Akt Dawnych

Archiwum Radziwiłłów, V, sygn. 735, 5458, 14697.

Archiwum Roskie, Korespondencja IV/12, XXV/37.

Центральный державний історичний архів України у Львові

Fond 201, op. 4b, sygn. 3016.

Fond 684, op. 1, sygn. 1758–1768.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Акты издаваемые Виленскою археографическою комиссиею для разбора древних актов, t. 16, Вильна 1889.

Описание Документовъ архива Западноруских униатських митрополитовъ, t. 2, Санкт Петербургъ 1907.

OPRACOWANIA

Zielińska Z., Poniński Adam [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 23, Wrocław–Warszawa 1983, s. 504–512.
